*Dzisiejszy numer zawiera 12 stron* *Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy*

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr. za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Grzegorza Ner.
Sobota Antonina, Izydora
Niedziela Bogufała

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Dziś | wschód | słońca | 4,24 | zachód | 7 30 |
| Jutro | „ | „ | 4,22 | „ | 7,32 |
| Pojut. | „ | „ | 4,20 | „ | 7,34 |

Nr. 54 | Wąbrzeźno, sobota 10 maja 1930 r. | Rok X

# Sejm i Senat zbiorą się 22 maja

WARSZAWA, 9. 5. W sytuacji politycznej nadchodzi silniejsze ożywienie i zbliżają się momenty, które będą ciekawszym etapem w rozwoju naszych stosunków.

Marszałek Sejmu Daszyński będzie przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na konferencji na Zamku i wręczy Mu przedłożenie 7 stronnictw polskich, zaopatrzone 200 podpisami.

W podaniu tem posłowie domagają się zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Prawdopodobnie także grupy Centrolewu ogłoszą oświadczenie, motywujące żądanie zwołania sesji nadzwyczajnej.

W łonie Centrolewu toczą się rozmowy nad ustaleniem programu sesji.

Zgodnie z artykułem 25 konstytucji sesję sejmową p. Prezydent winien zwołać w przeciągu dwóch tygodni od wręczenia podania.

Dlatego też należy liczyć się z tem, że sesja zwołana zostanie na dzień 22 maja. Będzie to zwołanie i Sejmu i Senatu. Zaraz w pierwszy dzień odbędzie się posiedzenie Senatu, ażeby uchwalić wniosek zmian do ustawy o drobnych dzierżawcach. Jest to bowiem ostatni termin i do terminu prekluzyjnego 30 dni brak będzie już tylko jednego dnia.

Jaki będzie stosunek rządu do Sejmu i sesji sejmowej — byłoby przedwcześnie dziś ustalić. Wszystko zdaje się jednak przemawiać za tem, że sesja nie będzie odroczona i że Sejm będzie obradował.

Pewne jest natomiast, że prócz kwestyj gospodarczych, jakiemi ma się Sejm zajmować, wypłyną także kwestje polityczne, gdyż zapowiedziane zostało votum nieufności dla obecnego rządu.

Tymczasem w rządzie toczą się bardzo intensywne prace nad zagadnieniami gospodarczemi i w środę odbędzie się konferencja w prezydjum Rady Ministrów, w której wezmą udział premjer Sławek, ministrowie Kwiatkowski, Matuszewski i Janta-Połczyński oraz wiceminister spraw wewnętrznych pułk. Pieracki.

—o—

## Spotkanie trzech ministrów komunikacji.

WOROCHTA, 9. 5. Przedwczoraj w południe nanstąpiło w Jasinie (Czechosłowacja) uroczyste spotkanie trzech ministrów komnikuacji: Kühna (Polska), Halipy (Rumunja) i Mleacha (Czechosłowacja).

Ministrom towarzyszyli wyżsi urzędnicy kolejowi oraz przedstawiciele armji wszystkich trzech państw. Spotkanie ministrów miało charakter bardzo serdeczny.

Otwartemu przez Polskę tranzytowi kolejowemu na trasie Rumunja — Polska — Czechosłowacja — Rumunja przypisują wielkie znaczenie dla dalszego zacieśnienia węzłów przyjaźni między reprezentowanemi przez ministrów państwami.

W uroczystości wziął udział również poseł polski w Bukareszcie Szembek i konsul Grabiński z Czerniowiec.

## Konferencja organizacyj rolniczych omówi politykę rolną.

WARSZAWA, Pan minister rolnictwa Janta-Połczyński zwołał na dzień 23 i 25 b. m. konferencję centralnych organizacyj rolniczych i rolniczo-handlowych, poświęconą wytycznym polityki rolnej w roku gospodarczym 1930-31.

Konferencja ta zmierzać będzie w szczególności do ustalenia postulatów rolnictwa z zakresu polityki zbożowej, potrzeb kredytowych oraz zbytu artykułów rolnych, jak również stanowiska rolnictwa wobec nowego programu agrarnego Rzeszy niemieckiej.

Konferencja będzie przygotowana przez rozesłanie do organizacyj, mających wziąć w niej udział, szczegółowych kwestjonarjuszów, dotyczących powyższych zagadnień.

—o—

## Przed majową sesją Ligi Narodów.

WARSZAWA, 9. 5. W piątek 9 bm. wyjechała delegacja polska do Genewy na majową sesję Rady Ligi Narodów.

Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych p. Zaleski.

## 7 tys. śmiertelnych ofiar podczas trzęsienia ziemi

LONDYN, 9. 5. Z Rangoonu donoszą, iż ostatnia katastrofa trzęsienia ziemi najcięższej dotknęła miasto Pegu, które całe legło w gruzach.

Wskutek pierwszego, najsilniejszego wstrząsu zawalił się budynek kinoteatru w chwili, gdy odbywało się przedstawienie. Kilkaset osób znalazło się pod gruzami.

Równocześnie w mieście wybuchł pożar, o którego gaszeniu wskutek powszechnej paniki nikt nie myślał. Co oszczędziło trzęsienie — strawił ogień.

Liczba zabitych w Pegu według doniesień „Daily Mail" ma wynosić 5 do 7 tysięcy osób.

Szczegółowych informacyj na razie brak, gdyż wskutek zerwania mostów przez wstrząsy podziem ne miasto jest odcięte od świata.

W Rangoonie zawaliła się wielka buddyjska pagoda Szwedagon, która cieszyła się wielką czcią wśród Hindusów i ściągała liczne rzesze pątników.

—o—

### INTABULACJA DÓBR KOŚCIELNYCH.

Rada Ministrów wyznaczyła p. Michała Pawlikowskiego, naczelnika wydziału w wileńskim urzędzie wojewódzkim, na delegata Rządu na obszar archidiecezji Wileńskiej i diecezji Pińskiej do spraw wpisywania do ksiąg hipotecznych własności polskich osób prawnych kościelnych i zakonnych.

Zarządzenie to jest dalszym krokiem na drodze zrealizowania Konkordatu, mającym na celu uporządkowanie formalne praw własności Kościoła w województwach kresowych.

### O PROCES BEATYFIKACYJNY PAPIEŻA PIUSA X.

(KAP) Do Watykanu przesłano z Wenecji obszerne akta wstępne procesu diecezjalneo, dotyczącego Papieża Piusa X. Każdy proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny poprzedzany jest przez specjalne badania biskupie. W sprawach Piusa X badania takie były przeprowadzane w trzech diecezjach, gdzie przed wyborem papieskim ks. Józef Sarto pełnił funkcje kapłańskie. Z chwilą przekazania akt odnośnym władzom watykańskim, zakończyła się pierwsza część badań; obecnie po skontrolowaniu materjału diecezjalnego, rozpocznie się w Rzymie właściwy proces kanonizacyjny. Akta procesu diecezjalnego, które oświetliły prace i cnoty Zmarłego, obejmuje kilkaset stron.

### OLBRZYMI KONCERT CYGAŃSKI.

Dnia 29 maja dany będzie na placu sportowym Budapesztu, stolicy Węgier, wielki koncert, poświęcony węgierskim pieśniom węgierskim. Utworzona z najlepszych orkiestr cygańskich olbrzymia orkiestra z tysiąca cyganów ma odtworzyć sto jeden najpiękniejszych pieśni węgierskich z wieków ubiegłych, począwszy od szesnastego, aż do czasów najnowszych. Olbrzymią orkiestrą mają dyrygować kolejno najwybitniejsi t. zw. „prymusi", t. j. kierownicy orkiestr cygańskich. Koncert ten ma być powtórzony dnia 17 sierpnia z powodu uroczystości jubileuszowych św. Emeryka.

—o—

### CZY MAJOWE MAŁŻEŃSTWA SĄ NIESZCZĘŚLIWE?

**Bo tak twierdzą marsylijczycy.**

Mieszkańcy Marsylji silnie wierzą w to, że małżeństwa zawierane w maju przynoszą nieszczęście.

To też w ostatnich dniach kwietnia zanotowano w tem mieście zwiększoną znacznie ilość ślubów. Bywały dnie, w których około 200 młodych par wstępowało w związki małżeńskie.

Narzeczeni spieszyli się ze ślubem, aby tylko ominąć datę majową.

### MEMORJAŁ INWALIDÓW W SPRAWIE KONCESYJ TYTONIOWYCH.

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. przedłożył ministrowi Skarbu memorjał w sprawie uprzywilejowanych koncesjonarjuszów tytoniowych.

W memorjale Związek wyraża protest przeciw: 1) komasacji hurtowni tytoniowych, 2) zmniejszeniu rabatu hurtownikom, 3) hurtowni tytoni państwowych, oraz 4) przydzielaniu niektórych detalistów wprost do magazynów państwowych z ominięciem hurtowni.

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI

* Onegdaj odbyły się w Rypinie demonstracje bezrobotnych. Do żadnych zaburzeń nie doszło.

* W Łunowicach przychwycono gospodarza Krewoszczuka, który pod groźbą — jako „czarna ręka“ wyłudzał od ludzi pieniądze.

* Samobójstwo wystrzałem z rewolweru popełniła Halina Kaszewska, żona oficera w Krotoszynie.

* Marszałek Piłsudski bawił we Wilnie, gdzie zamieszkał u wojewody wileńskiego.

* Doradcy finansowy p. Devey został w pobliżu Bukaresztu napadnięty przez 6 zamaskowanych bandytów. Pasażerów samochodu ograbiono do szczętu.

* Wskutek trzęsienia ziemi w Papuez zawaliły się prawie wszystkie budynki. 200 ludzi zostało zabitych.

* W mieście Bruenn (Austrja) podczas ślubu pewnej pary, poraz pierwszy modły i ślub odprawione zostały w języku międzynarowym „esperanto“.

* Policja w Sieradzu aresztowała wielkiego społecznika Lucjana Kijewskiego za fałszerstwo weksli.

* Pod stacją Płochcin wpadł pod pociąg 15-letni Jan Pantera, który szedł powitać na dworzec ojca.

* „Zbieracze gwoździ“ — elektromagnesy, pojawiły się już na szosach polskich.

* Z obawy przed służbą wojskową powiesił się Moszek Altenbaum, mieszkaniec Biłgoraju.

* Sejm śląski zbierze się 26 maja br.

* W trzech kopalniach należących do konsorcjum „Kazimierz“ w Sosnowcu zastrajkowało 1700 robotników.

* Dziś, Centrolew zgłasza swój wniosek o otwarcie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

* Nowy rozkład jazdy na kolejach polskich wejdzie w życie w dniu 15. bm.

* Król angielski Jerzy, obchodził 20-lecie panowania.

* Podczas trzęsienia ziemi w Birnie zginęło 7000 osób.

* Węgierski minister oświaty dr. Cuno Klebelsberg przybędzie do Polski.

* Została otwarta wystawa sztuki polskiej w Sztokholmie.

* 40-letni Józef Sikorski zamordowany został u swej kochanki Wiktorji Myślińskiej, zamieszkałej w Grabówku pod Gdynią.

## Ongi a dziś.

(Refleksje).

Podziw, szacunek i grozę budziła w całym świecie Rzeczpospolita Polska. Niezrównane męstwo, wykazywane na tysiącznych polach bitew, jak Grunwald, Chocim, Kircholm, Wiedeń... rozniosły sławę polskiego oręża. Nietylko potęga oręża polskiego głośna była na świat cały, lecz bogactwo i dostatek, imiona ludzi wielkich rozumem i sercem, no i wielka naonczas oświata. Niestety, nadszedł czas, że na jasnym tle błękitnego nieba polskiego zaczęły się ukazywać chmury czarne, jako groźne zwiastuny strasznej burzy... Aż rozpostarły nad ziemią naszą cień i mrok i przysłoniły wielkość i promienną sławę Polski...

W połowie siedemnastego wieku potężny gmach Rzeczypospolitej Polskiej zaczął się chwiać i pękać. Z jednej strony straszliwe wojny, jakie Polska staczać musiała i wir polityki zewnętrznej, w jaki wciągniętą została, z drugiej zaś **wadliwe urządzenia wewnętrzne** rozsadziły ściany domu ojczystego i coraz bardziej rozluźniały wszystkie jej wiązania. Władza królewska ograniczona przez szlachtę, skarb pusty, zaczątki powszechnego niedostatku, bezpłodne sejmikowanie — wszystko to wprowadzało bezrząd. Walne zgromadzenia posłów czyli sejmy nie zawsze doprowadzały do owocnych uchwał. Do tak przykrych wspomnień należące „veto“ jednego choćby posła zrywało sejm. Do uchwał potrzebna była całkowita jednomyślność. Takiej zgody wówczas już osiągnąć nie można było, a bez niej nie można było godnego i pożytecznego dla ojczyzny postanowić. Zdawało się, że Polska wtedy popadła w taką otchłań nieszczęścia i zguby, że do cna zmarnieje cały naród. Bezrząd i rozprzężenie, jakie zapanowały, silnie były popierane przez państwa ościenne, a w szczególności przez Rosję, która namową i przekupstwem zdobywała zdrajców spraw ojczystych. Rzeczpospolita staczała się coraz bardziej ku upadkowi. Z rozwartemi szponami oczekiwali wrogowie ostatecznego osłabienia Polski, a gdy to nastąpiło w roku 1772, rozszarpano żywe ciało Rzeczypospolitej na trzy części. Na szczęście choć po niewczasie ocknął się naród i w dniu 3-cim maja 1791 roku stworzył wiekopomne dzieło zwane „Konstytucją 3-go maja“. Znów naród polski okrył się sławą nieśmiertelną. Odniósł wielkie zwycięstwo, bo pokonał największego wroga, bo pokonał swe zastarzałe nałogi, własną samowolę i grzechy. To jest zarówno w życiu poszczególnej jednostki, jak i w życiu całego narodu najtrudniejsze, lecz najbardziej bohaterskie zwycięstwo. Wprawdzie to ocknięcie się narodu nie uchroniło Polski od dalszych tak bolesnych następstw. Konstytucja upadła! Państwa ościenne widziały w odrodzonej Polsce wznowioną potęgę i niebezpieczny przykład demokratycznego ustroju dla swoich poddanych, trzymanych w ryzach samowładztwa. Z szerokiego gościńca, wiodącego znowu ku chwale i potędze została Polska zepchnięta w przepaść półtorawiekowej niewoli. Tak było ongi! Taką była nasza przeszłość! Ratowano Polskę, ale ratunek był spóźniony.

A teraz refleksje:

Z potoku krwi, z grzmotu armat powstał naród polski do nowego życia. Pozrywał łańcuchy niewoli — stał się wolnym! Znów zajaśniała Rzeczpospolita Polska potęgą oręża. Znów wzbudziła podziw całego świata dla swego oręża i mocy ducha. Znów niezrównane męstwo na licznych polach bitew okryło Ją sławą! Znów zajaśniał błękit nieba polskiego!

Niestety, na tym jasnym błękicie nieba, broń Boże, jeszcze nie czarne chmury, ale drobne obłoczki ukazywać się poczynają. Oby one nie były jak ongiś zwiastunami strasznej burzy! Oby nie rozpostarły nad ziemią naszą cienia i mroku i nie przysłoniły promiennej sławy i wielkości Polski!

Zaczyna się znów wir polityki wewnętrznej, wzajemne waśnie i zwady polityczne. Czyż znów zgromadzenia posłów nie mają raczej charakteru sejmikowego niż pracy zgodnej i twórczej nad powzięciem owocnych uchwał? Czyż nie mamy znów nieszczęsnego „veto“ wprawdzie nie jednostki, ale poszczególnych a tak nadmiernie licznych stronnictw? Czyż obecne veto nie zrywa sejmu, nie obala rządu i nie osłabia władzy zwierzchniej? Czyż to nie rozluźnia wiązadeł gmachu ojczystego? I ongi jak dziś nie było zgody w narodzie! I ongi rozprzężenie wewnętrzne z wściekłą zaciętością było popierane przez państwa ościenne.

Upamiętania, na miłość Boską! Upamiętania dla miłości Ojczyzny, bo ratunek może być spóźniony!

M. Kornacki.

**Czy kupiłeś los?**

B. BOLESŁAWITA.

# PRZED BURZĄ

### Powieść historyczna z r. 1830.

54) —o— (Dokończenie).

Za Turka także ręczyła najmocniej. Frycka ubrano w czerwoną konfederatkę. Sam Noińska z powodu, że za rewolucyi Kilińskiego parę razy wieszano, głośno się z tem oświadczył, iż póty dobrze nie będzie, póki wszystkich szelmów, zdrajców nie wywieszają. Co się tyczy osób tak kwalifikowanych, niejasno się tłumaczył, ale posądzał u góry niemal wszystkich... że się „z kimś wąchają.“

Dygasowi rewolucya nietyle posłużyła: naprzód z karności mu się wyłamywano, stracił na powadze dużo, a z rozpaczy zaczął pić i przebierał miarę. Chłopcy się z niego śmiali, że gdy wieczorem do domu powracał, zawsze ulicę wszerz rozmierzał i ścian musiał się niekiedy trzymać.

Humor mu się też popsuł i pesymistą był takim, że w cztery oczy z pewnemi osobami prorokował powrót Konstantego, nawet gdy go już na świecie nie było. W śmierć jego wierzyć nie chciał; gdy mu o niej mówiono, rękę podnosił, śmiejąc się i mruczał:

— Ale — ale — umarł! Taka to prawda! Zaczaili się z nim! 'A no zjawi się on wam w porę z bizunem! zjawi!

Na pierwszem piętrze smutno też było — cicho — wszyscy się skupiali około łoża chorego... Chodzono na palcach... Ciocia Małuska stała się prawdziwą siostrą miłosierdzia. Julia siedziała albo przy rannym, albo pod jego drzwiami... Ojciec przychodził co rano, rzadko się oddalał, ale choć pragnął wynieść go z tego domu, bo mu wdzięczność dla niego ciężyła — doktór Borzęcki nie pozwalał.

Zmuszony do codziennego spotykania się i obcowania ciągłego z panną Julią, major, choć zawsze nie bez pewnego uprzedzenia i obawy — zwolna musiał się z nią pogodzić, przywiązać do niej i z myślą tą przejednać, że będzie jego synową.

Julia nie posługiwała się żadnemi nadzwyczajnemi środkami dla pozyskania sobie tyle majora — była sobą tylko, ujęła go sercem, szlachetnością charakteru, prostotą i szczerością więcej niż wdziękami.

Jak tylko rany się goić zaczęły, Kalikst nie marzył, nie mówił o niczem, tylko o wstąpieniu do wojska... Nadeszła godzina, gdy dom ten trzeba było opuścić — Julia płakała ukradkiem a wstrzymywać go nie śmiała. Miłość tak dziwnie poczęta, tak okrutnie przerwana, odrodzona wśród cierpień, wzruszeń, ogólnego podniecenia i egzaltacyi, które na rozwinięciu uczuć wpływały — miała też cechy tej chwili, jej piętno właściwe. Nie była to miłość powszednia dni życia spokojnych, normalnego trybu — ale namiętność którą słońce rewolucyjne ozłacało i rozpalało.

Gdy Kalikst zażądał iść na wojnę, Julia nie rzekła słowa, do ofiary tej była gotową. Nadeszła chwila rozstania, Kalikst mężnie uścisnął jej rękę, a zobaczywszy łzy na oczach, począł udaną wesołością nadrabiać. Julia mu się z za łez uśmiechnęła.

— Idź — rzekła — wstrzymywać się nie godzi, — nie mogę i nie chcę. Wierzę w Opatrzność, jestem fatalistką: co się ma stać, to się stać musi, co przeznaczone to nieuniknione. Pamiętaj, że ja żyję tobą, w tobie i że, choć nas ślub nie połączył, ja czuję się związaną i pozostanę ci wierną na zawsze. Wiem i wierzę, że mi dotrzymasz słowa.

Oczyma łzawemi spojrzeli ku sobie. Kalikst wyszedł, ona padła na krzesło i modliła się po cichu.

Wojna! straszne słowo! Pożegnanie to mogło być ostatniem. Czuli to oboje.

Ubrana skromnie, zamknięta w domu, Julia żyła już tylko wiadomościami z placu boju. Kilka razy Kalikst zjawiał się wysłańcem w Warszawie, zdrów, wesół, ogorzały, rozpromieniony i najlepszych nadziei.

W parę miesięcy po ostatniej bytności, Julia odebrała od niego list. Był lekko ranny, miał przybyć dla wyleczenia się do Warszawy. Cięty był, jak pisał, pałaszem w rękę przez rosyjskiego dragona, a choć rana nie była groźną, wymagała dłuższej kuracyi.. Na tę wieść i stary major zjawił się w Warszawie. Wprost przyjechał do Julii, która go jak ojca przyjęła.

Nadjechał Kalikst blady trochę, z ręką na temblaku, ale wesół i szczęśliwy. Rana była daleko cięższą niż się zrazu zdawało, pałasz sięgnął do kości, poprzecinał ścięgna, długo się leczyć trzeba było.

— Ojcze — rzekł — żeby mnie było komu doglądać, czy nie czasby się ożenić? Wszak nic nie masz przeciwko temu?

— A żeń się, żeń — odparł stary — choć takiemu inwalidzie żona... nie w porę... Lecz jeśli ona ma ochotę przyjąć na siebie obowiązki siostry miłosierdzia, błogosławię chętnie.

Borzęcki, który był teraz lekarzem przy głównym szpitalu, radził wziąć urlop i udać się zagranicę... Żona miała doglądać walecznego kapitana, gdyż tego stopnia Kalikst się dosłużył.

Cichutko rankiem odbył się w kościele Ś-go Krzyża ślub, który dawał O. Porfiry w przytomności majora, brata pana młodego i szczupłej garstki przyjaciół. W kilka dni potem, państwo młodzi, razem z ciocią Małuską, ciągnęli na spoczynek do Drezna. Tu ich zaskoczyła straszna wieść o wzięciu Warszawy, której nikt zrazu wierzyć nie chciał — aż póki przybywający tłumnie z kraju dobrowolni wygnańcy jej nie potwierdzili...

Kalikst i żona jego już nie wrócili do kraju... pozostali na tem smutnem tułactwie, które i ich szczęście w samym rozkwicie zatruło.... i wiele innych żywotów i doli wtrąciło do grobu.

Noińska, gdy wszystko się skończyło, a przepowiednia Dygasa niemal sprawdziła, straciła ochotę i smak do życia. W alkierzu spędzała dni milczące, czasami tylko, gdy się jej usta otworzyły, ze łzami opowiadając o przeżytych chwilach, których pamięć była jej najdroższą.

Wszystko w jej przekonaniu zdrada, niepoczciwość i pieniądze popsuły. O Francuzach i Anglikach wspomnieć nie mogła bez wzdrygnienia. Konfederatkę Frycka schowano do kuferka, a portret Kilińskiego odwrócono do ściany, pokrywszy go Ś-tym Antonim, pod którym się go nikt nie domyślał... Noiński chciał go spalić, majstrowa na to nie dozwoliła.

Józiek poległ pod Grochowem, Matusowa nie o wiele go przeżyła. Maciek Wicher, ów Czwartak ze wsi pana majora, bił się doskonale w ciągu całej wojny, kule go szczęśliwie mijały; płaszcz miał przestrzelany, czapkę podziurawioną, ale plecy i głowę wyniósł całą. Dopiero pod Fischau, gdy dano ognia do biednych Czwartaków, aby ich na łono prawowitej władzy napędzić, — Maciek został rannym. Z zawiązaną ręką dostał się do Tobolska, a potem do komendy garnizonowej. Tu do r. 1841 przeżywszy jakoś, zyskał dymisyę — i jak sam mówił — w nagrodę za służbę płaszcz, ale bez guzików. Więcej trzynastu miesięcy, podróżując pieszo, naostatek dobił się do Morgowa i u progu zameldował smutnie schrypłym głosem... Ledwie go poznał stary major, który ogłuchł nieco i podupadł na zdrowiu. Przyjęto go serdecznie, zatrzymując przy dworze... Zaraz nazajutrz poszedł szukać dawnej narzeczonej swej Jagny, która była wdową, owdowiała przed rokiem, a namyśliwszy się dobrze — z córką jej się ożenił. Jagna była mu już za stara — a Maciek miał wszystkie przymioty i wady Czwartaków? wódkę lubił starą, kobiety wolał młode. Major go chciał reflektować, że narzeczonej wiek zdał mu się dla żołnierza szpakowaciejącego niezbyt stosowny.

— To co, jaśnie panie — rzekł Maciek — niby to pan major nie wie, jak te kobieciska biedne prędko się starzeją... Za parę lat, zobaczy pan, będzie taka baba, aż strach...

I poszli do ołtarza — a o dalszych ich losach milczą dzieje...

### WZROST NERWOWOŚCI.

Wzrost nerwowości w psychice ludzkiej i zwiększenie się liczby osób, cierpiących na zaburzenia umysłowe, jako jedna z smutnych konsekwencyj doby powojennej, daje się zauważyć we wszystkich niemal krajach Europy. Wzrost ten obserwowano ostatnio w Niemczech, gdzie nawet od pewnego czasu stanowi on przedmiot rozważań zarówno psychjatrów, jak władz sanitarnych. Szczególnie zastraszającem jednak staje się to zjawisko w Anglji, gdzie oficjalne dane Urzędu Zdrowia wykazują cyfry wręcz olbrzymie i wciąż rosnące. W styczniu bieżącego roku np. łączna liczba chorych umysłowo we wszystkich angielskich zakładach dla warjatów wynosiła blisko 134 tysiące osób, a więc w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosła blisko o pięć tysięcy.

### SPADOHRONY NA UŻYTEK POCZTY.

Z ramienia angielskiego ministerstwa komunikacji podjęto niedawno próby zastosowania specjalnych typów spadochronów do użytku poczty, a mianowicie do zrzucania z samolotów pocztowych listów i przesyłek do miejsc ich przeznaczenia. Do prób użyto dwu typów spadochronów, otwierających się automatyczne przy spadaniu na ziemię w ten sposób, że czas spadania da się prawie z matematyczną ścisłością wyliczyć, co przy jednoczesnem obliczeniu przez pilota kierunku wiatru pozwoli na „dostawienie“ zrzucanych przesyłek we właściwe miejsce w pobliżu odnośnego urzędu pocztowego. W razie pomyślnych prób, po zastosowaniu odpowiednich ulepszeń angielskie ministerstwo komunikacji zamierza wprowadzić rozsyłkę pocztową wyłącznie zapomocą lotnictwa.

## Smierć w leśniczówce

**Bandyci zamordowali gajowego i jego syna.**

Komenda policji powiatowej w Wieluniu zaalarmowaną została wiadomością o potwornej zbrodni, dokonanej w leśniczówce Żelaw, lasów państwowych pod Wieluniem.

Zbrodnię wykryli okoliczni wieśniacy, którzy rano przybyli do lasu po zakup drzewa. Nie zastawszy gajowego, 57-letniego Walentego Jasińskiego przy sągach drzewa, udali się do pobliskiej leśniczówki, gdzie oczom ich ukazał się potworny obraz.

Na ziemi w pierwszej izbie leżał w kałuży krwi syn gajowego, 15-letni Czesław, w drugiej zaś izbie gajowy Jasiński.

Przerażeni wieśniacy powiadomili policję.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż morderstwo dokonane zostało po napadzie bandyckim w następujących okolicznościach:

Gajowy Wal. Jasiński został zabity wystrzałami rewolwerowemi. Po zabiciu Jasińskiego bandyci wpadli do chaty, gdzie niespodziewanie spotkali z fuzją w ręku syna gajowego, 15-letniego Czesława. Gdy chłopiec ugodzony nożem w pierś upadł na ziemię, bandyci poderżnęli mu nożem gardło.

Zastrzeliwszy następnie psy, bandyci przystąpili do rabunku. Porozbijali mianowicie kufry, skrzynie, szafy i t. p., zawartość których porozrzucali po ziemi. Łupem bandytów morderców padło 550 złotych w gotówce, kilka pierścionków, zegarek i garderoba. Zatarłszy za sobą wszelkie ślady, mordercy zbiegli.

Zarządzony pościg i obława lasu przyczyniły się do kilku mocno podejrzanych osobników.

Czy jednak pośród nich znajdują się rzeczywiści sprawcy bestjalskiego morderstwa — narazie niewiadomo.

Dalsze poszukiwania trwają. Wyniki jego jednak trzymane są ze zrozumiałych powodów w ścisłej tajemnicy.

## Swięto 63 p. p.

W dniu 8 maja 63 toruński pułk piechoty, do którego przydzielony jest nasz powiat pod względem p. w. i w. f., obchodził swoje 11-te doroczne święto pułkowe.

W przeddzień święta cały pułk wziął udział w nabożeństwie żałobnem za poległych oficerów, podoficerów i szeregowców, odprawionem w kościele garnizonowym.

W dniu święta o godz. 9-ej rano w pięknie przystrojonych koszarach zebrały się karne szeregi pułku, skąd wymaszerowały pod dowództwem płk. Rymkiewicza do kościoła na uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie odbyła się defilada pułku, którą przyjął Pan Dca Okr. Korpusu Nr. VIII Gen. Pasławski w otoczeniu przybyłych na święto p. wice wojewody pomorskiego Seidlitza, prezydenta m. Torunia Bolta, starosty grudzkiego Staniszewskiego oraz zebranych oficerów innych oddziałów i licznie zgromadzonej publiczności.

Po defiladzie odbył się wspólny obiad żołnierski, w czasie którego odczytał d-ca pułku depesze z życzeniami, nadesłane od p. Min. Spraw Wojsk. Marsz. J. P. oraz d-ców formacji i sympatyków pułku. Również odczytano depeszę z życzeniami, nadesłaną od starosty powiatu wąbrzeskiego, **p. dr. Prądzyńskiego.**

Po południu żołnierze pułku udali się na specjalne przedstawienie w teatrze miejskim „Kościuszko pod Racławicami“.

## Uroczystości w dniu 3 Maja w powiecie wąbrzeskim.

### DĘBOWAŁĄKA.

Dzień uroczysty 3 Maja poprzedził capstrzyk hufca Szkoły Rolniczej.

W sam dzień uroczysty odprawił ksiądz dziekan Fr. Łowicki modły za Rzeczpospolitą i Jej Prezydenta, wygłaszając przytem piękne kazanie okolicznościowe. Uroczystość w kościele zakończono pieśniami „Te Deum laudamus“ i „Boże coś Polskę“.

Następnie sformował się pochód w którym wzięły udział następujące organizacje: „Kółko Rolnicze“ z Dębowejłąki ze swym sztandarem, Hufiec Szkoły Hodowlano-Rolniczej ze swym sztandarem oraz szkoły powszechne z Jawoza i Dębowejłąki ze sztandarami. Pochód ruszył ku „Obeliskowi Wolności“. Tamże przemawiali ksiądz dziekan Łowicki, pan Szczypior oraz sołtys p. Matusiak. Pan sołtys Matusiak wzniósł okrzyk na końcu swego przemówienia na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta oraz pana Marszałka Piłsudskiego. Licznie zebrana publiczność gromko powtórzyła okrzyk a Hufiec szkolny sprezentował broń przy dźwiękach hymnu narodowego, poczem pochód przedefilował przed miejscowemi władzami rozwiązując się koło drzewka „dziesięciolecia“.

Po południu o godzinie 17-tej rozpoczęto uroczystą akademję pod protektoratem p. dyrektora inż. St. Kowalskiego a urządzoną dzięki staraniom inż. prof. Paderewskiego, nauczyciela szkoły powszechnej p. Madejskiego oraz uczniów Szkoły Rolniczej. Na program akademji złożyły się: odczyt ucznia Potorskiego bardzo starannie opracowany, dalej deklamacje i koncert orkiestry Szkoły Rolniczej. Na koniec wystawiono komedję Fredry p. t. „Nikt mię nie zna“. Aktorzy i pełne wdzięku aktorki doskonale wywiązali się ze swych ról. Naprawdę uznanie należy się tym którzy starają się rozpowszechnić w ten sposób literaturę narodową. Na zakończenie przemawiał p. dyrektor Kowalski inicjując składkę, ponieważ wstęp był bezpłatny, na Macierz Szkolną w Gdańsku. Zebrani złożyli z wolnych datków sumę 21 złotych. Na tem zakończono obchód dnia uroczystego.

Z. D.

P. S. Zebrane pieniądze zostały przesłane do naszej redakcji, która z kolei przekazała je do Macierzy Szkolnej.

### ORŁOWO.

Miejscowość tutejsza bardzo uroczyście obchodziła uroczystość 3-go Maja.

Rano o godz. 8-mej zebrały się dzieci szkolne i dorośli w klasie. Pod przewodnictwem kierownika naszej szkoły p. Paradowskiego wyruszono pochodem do kościoła parafjalnego w Płużnicy. W wiosce zebrały się organizacje poszczególnych miejscowości naszej parafji z wójtem p. Radomskim na czele, po wysłuchaniu uroczystej mszy św. odbyła się na sali p. Dąbrowskiego przy licznym udziale publiczności uroczysta akademja na której śpiewały i deklamowały dzieci szkolne. Następnie odczytał p. Gzella, kier. szkoły w Płużnicy, referat pod tytułem 3-ci Maj — a oświata pozaszkolna.

Akademję zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta. Po południu odbyła się zabawa na łące pp. Ślaskich z Orłowa. Szczególne podziękowanie za miłą zabawę należy się p. Ślaskiemu, właścicielowi majątku Orłowo za bezinteresowne udzielenie każdego roku łączki, na której tak wesoło się bawiono.

### W STANISŁAWKACH.

W dniu święta narodowego 3 Maja, Stanisławki i Wrónie przybrały odświętną szatę. Na domach powiewały chorągwie o barwach narodowych i wiele okien było pięknie iluminowanych. O godz. 3 po poł. zebrały się dzieci szkolne jak i obywatelstwo Stanisławek i Wronia i wiele innych sąsiednich wiosek do pochodu, w tutejszej kapliczce. Na rozpoczęcie pochodu zaśpiewano pieśń „Kto się w opiekę“. Z kapliczki pochód ruszył z orkiestrą na czele do pomnika, który został ku czci poległym bohaterom na tę uroczystość zbudowany z ofiar tutejszego obywatelstwa. Tu nastąpiło odsłonięcie pomnika i z okazji tej wygłosił pouczającą mowę kierownik szkoły w Stanisławkach p. Budniewski. Po przemówieniu nastąpiły śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Stąd pochód cały ruszył do wrońskiego lasu. W lesie odbyły się aktualne śpiewy chórowe i deklamacje dzieci szkolnych z Stanisławek i Wronia pod kierownictwem kier. szkoły p. Budniewskiego z Stanisławek i p. Kuźmińskiego z Wronia. Nauczycielka z Stanisławek p. Rosińska bawiła dzieci pięknemi grami i zabawami. Z lasu powrócono do pomnika, gdzie p. Olszewski tutejszy obywatel w serdecznych słowach złożył komitetowi jak i obywatelstwu podziękowanie za przyczynienie się do tak wspaniałej uroczystości. Na zakończenie odśpiewano „Rotę“.

Cała uroczystość wypadła pięknie i uroczyście. Wielką zasługę w tem posiada sołtys Stanisławek p. Boryczka oraz Straż Pożarna z Jarantowic, która brała udział w tej uroczystości. Uroczystość tę zakończono zabawą taneczną, która trwała do rana. Chwila całej tej uroczystości pozostanie tutejszemu obywatelstwu długo w pamięci!

Jeden z obecnych.

## WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

### GOŚCINNY WYSTĘP „TEATRU LUDOWEGO“ Z WĄBRZEŹNA.

**W jutrzejszą niedzielę, t. j. 11 maja b. r. popularny „Teatr Ludowy“ z Wąbrzeźna odegra w sali p. Zielkowej o godzinie 7-ej wieczorem przedstawienie pełne humoru i śmiechu „Czar munduru“. Sztuka ta, grana ostatnio przez zespół teatru grudziądzkiego, pozyskała uznanie publiczności. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Bilety nabyć można na dwie godziny przed przedstawieniem.**

## WIADOMOŚCI Z GOLUBIA

### ŚWIĘTO P. W. i W. F.

W dniu 1 czerwca b. r. odbędzie się w Golubiu powiatowe Święto przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Święto to miało odbyć się w Wąbrzeźnie, lecz zostało przeniesione do Golubia. (-)

### MANEWRY WOJSKA?

W najbliższych dniach ma przybyć do naszego miasta oddział saperów, w związku z mającemi odbyć się manewrami w naszej okolicy. (-)

### RAID SPORTOWEGO KLUBU GEDANIA.

W dniu 3-go maja w godzinach porannych (o 8,45) zatrzymali się w Golubiu 4-ej cykliści Sportowego Klubu Gedania B 1, A 1, A 2, A 3, którzy zabrali z sobą zapasy benzyny, według ich obliczeń mającej sięgnąć do Jabłonnej pod Warszawą. Cyklista Harley Dawidson A 1, w czasie swych wyścigów o mało co życiem nie przypłacił, spadając ze swej maszyny, ścierając sobie przytem prawą stronę twarzy wraz z okiem. Głębokie blizny i obtarcie skóry twarzowej wyglądało wskroś strasznie. Lecz pomimo swej katastrofy cyklista nie stanął na miejscu tchórzów. Raid poszybował szaloną szybkością ku Warszawie a stamtąd z powrotem do Gdańska.

### WALCZMY Z WANDALAMI!

**Wandale grasują na Górze Zamkowej, wyrządzając olbrzymie szkody, psując ławki, marnując trawniki, uszkadzając tablice.**

**To nie ci Wandale, co ongi złupili Rzym, to ich potomkowie z ducha, którzy swoim chamstwem marnują to co inni zdobyli krwawą pracą.**

**Niedawno temu Magistrat za wielkim staraniem, założył na Górze Zamkowej piękną plantację, ławeczki, zasadził kwiaty... wszystko dla nas wszystkich, dla ogółu — dla społeczeństwa. Aż radość rozsadza piersi, gdy widzimy te piękne planty a na nich wiele nasadzonych kwiatów i drzewek, gdyż można w wolnych chwilach pozostać w pięknej okolicy.**

**Byłem właśnie na Górze Zamkowej. I cóż tam zobaczyłem? Porżnięte ławki, podeptane trawniki, powyrywane kwiaty i tablice, połamane drzewka — wszystko to wskazywało, że grasuje tu banda naszych rodzimych wandalów!**

**Z całą rozkoszą psuje taki wandal ławkę, depcze trawnik, zrywa kwiaty!**

**Władze są bezsilne, boć trudno naprawdę utrzymać w tych miejsach całą armję dozorców i policjantów, którzyby bronili dobra publicznego przed wandalami. Nie możemy poprzestać tylko na stwierdzeniu tego faktu! Musimy energicznie zabrać się do wandalów. Ogrodowy miejski p. Warzyński niech będzie drugim Belizarem a my jego waleczną armją. Urządźmy pogrom wandalów. Należy zająć zdecydowaną postawę wobec wszelkich objawów wandalizmu. Oświadczmy wszystkim kategorycznie — nie wolno uszkadzać cudzej własności! Bo to jest również własnością naszą!**

**Walczmy z wandalami! Walczmy z chamstwem aż do skutku! (-)**

## WIADOMOSCI POTOCZNE.

**Wąbrzeźno,** dnia, 9 maja 1930 r.

— **Osobiste.** Wczoraj obchodził imieniny a zarazem 80-letnie urodziny p. **Stanisław Makowski,** obywatel Wąbrzeźna, przedstawiciel najsławniejszego ongi w Wąbrzeźnie Cechu bednarzy. Szanowny Solenizant cieszy się dobrem, czerstwem zdrowiem. Panu Stanisławowi Makowskiemu życzymy jaknajdłuższych i beztroskich lat życia.

Redakcja.

— **Przypomnienie obowiązku zatrudniania inwalidów.** Związek Inwalidów Wojennych Rzplitej przedsięwziąć ma w najbliższym czasie kroki w kierunku przestrzegania w praktyce art. 55-go ustawy inwalidzkiej. W myśl tego artykułu, żadnemu z pracodawców w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji nie wolno uchylać się od zatrudniania na każdych 50 pracowników i robotników — jednego inwalidy ciężko poszkodowanego; win-

ni nieprzestrzegania tego rozporządzenia podlegają karze do sześciu tygodni aresztu i 2.000 złotych grzywny.

Ostatnio w Warszawie oraz szeregu miast prowincjonalnych ujawniono w wielu wypadkach lekceważenie przez pracodawców powyższego rozporządzenia i zapadło już kilka skazujących wyroków sądowych.

— **Św. Izydor — patron rolników.** W dniu jutrzejszym wszyscy rolnicy obchodzą uroczyście dzień swego Patrona — św. Izydora, oracza. (-)

— **Wydział śledczy w Toruniu** poszukuje za szereg oszustw, popełnionych na terenie miasta Torunia i Bydgoszczy niejakiego Kierszanka Tadeusza, który za pomocą skradzionych legitymacyj u kolejarzy Zdrojewskiego Klemensa, Marchlewskiego Konstantego i Lewandowskiego Bernarda, oszukał szereg firm przez pobranie towarów na kredyt. Obecnie jest Kierszanek w posiadaniu legitymacji służbowej nr. 816.278 na nazwisko Lewandowskiego Bernarda, wydanej przez Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku. Wzywa się przeto wszystkie firmy poszkodowane przez Kierszanka o zgłoszenie swych pretensyj do Wydziału Śledczego w Toruniu. Jednocześnie ostrzega się przed udzieleniem dalszego kredytu wspomnianemu osobnikowi. W razie pojawienia się Kierszanka należy oddać go w ręce policji, wzgl. prosi się o powiadomienie Wydziału Śledczego w Toruniu do L. dz. 1466/30.

— **Dancing na cele filantropijne.** W sobotę, dn. 10 maja b. r. odbędzie się w salach restauracji „Hotelu pod Orłem" **dancing** urozmaicony różnemi niespodziankami, z którego dochód jest przeznaczony na fundusz wycieczkowy młodzieży handlowej. Początek o godz. 22-giej.

Komitet poczynił starania, ażeby w wysokim stopniu urozmaicić wieczór i zapewnić bardzo miłe widzianym gościom prawdziwie wesołą zabawę taneczną. Uprasza się zatem o liczny udział.

— **Wolne miejsca w zakładach leczniczych dla dzieci w Ciechocinku i Ustroniu.** Ministerstwo spraw wewnętrznych dep. służby zdrowia podaje do wiadomości, że w zakładach leczniczych dla dzieci w Ustroniu, woj. poznańskie i Ciechocinku— sanatorjum św. Tadeusza są wolne miejsca. Do tych zakładów mogą być przyjmowane dzieci za opłatą w Ustroniu — 7 zł. dziennie, w Ciechocinku — 5 zł. dziennie. Dzieci urzędników państwowych korzystają w tych zakładach z leczenia na koszt skarbu. Podania o przyjęcie dzieci do zakładów kierować należy do starostwa w Kępnie w sprawie Ustronia i do zarządu zdrojowego w Ciechocinku w sprawie sanatorjum św. Tadeusza.

— **„Biorę wszystko do ostrzenia!"** Wczoraj przybył do naszego miasta Eduard Baranowski z Gdyni, który zbierał noże i nożyczki w celu ostrzenia ich. W rzeczywistości Baranowski chciał przed miotły te zabrać i z niemi uciec. Sprawą zajęła się policja. (—)

— **Kobietę lekkich obyczajów,** niejaką Janinę Filipowiczową z Brodnicy przytrzymano i odesłano do stałego miejsca jej zamieszkania. (—)

— **Pierwszy grzmot nad Wąbrzeźnem** i okolicą przeszedł wczoraj w południe. Na kilka minut telefony nie były czynne. (—)

— **Przychwycenie dezertera.** Niejakis Eichberger z Wąbrzeźna stale ukrywał się przed wojskiem. Z tego powodu władze miały z nim stale kłopot. Wczoraj znowu przychwycono Eichbergera i odstawiono pod eskortą żandarma do Torunia, skąd napewno tak wnet się nie wymknie. (—)

— **Sprzedaż koni.** Przegląd koni czteroletnich, t. j. ur. 1926 r., odbędzie się w Wąbrzeźnie na placu luksusowym w dniu 13 maja rb. o godzinie 9,45. Niestawienie koni podlega karze. (—)

— **Doraźne kary.** W najbliższych dniach wprowadzone zostaną t. zw. doraźne kary, mocą których policjanci będą ściągać kary pieniężne za różne drobne przekroczenia. Za ściągnięte kary policjant wyda odpowiednie pokwitowanie. (—)

— **Znowu podróżnicy naokoło Europy** bawili wczoraj w mieście naszem. Podróż swą rozpoczęli podobno w roku 1929 w lipcu, z Ostrowa Wielkopolskiego.

— **Powiatowa Kasa Chorych w Wąbrzeźnie.** Pomocy lekarskiej w niedzielę, dnia 11. 5. rb. w wypadkach nagłych na okręg Wąbrzeźno — udziela p. dr. Podlaszewski, lekarz kasowy, natomiast na okręg Kowalewo — p. dr. Owczarczak, lekarz kasowy.

— **Zawody w piłkę nożną.** W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 2,30 na boisku luksusowem odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy **K. P. W.** (Kolej. Przysp. Wojsk.) oddział piłki nożnej Grudziądz a „Pomorzanką I". Zawody te odbyć się miały już tydzień temu, jednakowoż w złośliwy sposób przez pewnego osobnika odmówiona drużyna K. P. W., sądząc, że wiadomość ta pochodzi z prawdziwego źródła nie przyjechała.

# Na śmierć.

**Wyrok w procesie Wolaków.**

**Przed II-gą Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zakończyła się dwudniowa sensacyjna rozprawa o zabójstwo ś. p. Franciszka Wilkowskiego.**

**Po przesłuchaniu szeregu świadków, przemówieniu prokuratora Trzcińskiego i obrońców p. p. mecenasa Mayzla, Pehra i Pawłowskiego, Sąd udał się na naradę, poczem o godz. 2.30 po południu ogłosił wyrok, uznający winę trzech oskarżonych za dowiedzioną i skazał:**

**Franciszka Wolaka na karę śmierci przez powieszenie,**

**Jana Wolaka na sześć lat więzienia i**

**Henrykę Wilkowską na 10 lat więzienia.**

# Klęska pożarów w powiecie wąbrzeskim.

Uciąż, 8 maja.

Wczoraj w południe o 12-ej wybuchł w zagrodzie p. Jana Kućmy w Uciążu wielki pożar.

Spaliły się: stodoła, maszyny rolnicze, wóz, chlew i w nim znajdująca się krowa, dom mieszkalny, częściowo sprzęty domowe i część towarów ze składu kolonjalnego.

Straty powstałe przez pożar wynoszą przeszło 26 tysięcy złotych, a poszkodowany ubezpieczony był w Pomorskiem Towarzystwie Ubezpieczeń w Toruniu na sumę 18 tys. złotych.

Na miejsce pożaru przybyła pierwsza pomoc ze Trzcianka. Policja, która zjawiła się przy pożarze w niespełna pół godziny, ustaliła, że pożar spowodowany został przez 6-letniego Stanisława Kućmę, syna poszkodowanego. Chłopiec bawiąc się koło stodoły zapałkami, podpalił perz od którego płomienie przeniosły się na budynki gospodarskie. Poszkodowany Kućma w czasie pożaru był w Wąbrzeźnie i pożarze nic nie wiedział.

**Pożar w Dębowejłące.**

Dnia 6 bm. o godz. 6,20 wybuchł w zagrodzie p. Ferdynanda Templina z Dębowejłąki pożar, który strawił dach z chlewa, oraz znajdujące się w chlewie 26 kur. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

**Pożar w Osieczku.**

Dzisiejszej nocy spaliły się w Osieczku chlew i stodoła, należące do p. Jaranowskiego w Osieczku. Bliższych szczegółów brak.

## Z powiatu.

— **Wałycz.** (Zabawa leśna). Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej Wałycz urządza w niedzielę, dnia 11 maja **zabawę leśną połączoną z różnemi niespodziankami,** która odbędzie się w lesie Wałyckim (na Zabijaku) punktualnie o godz. 2 po poł. Czysty zysk przeznacza się na cele oświatowe naszego Stowarzyszenia, dlatego uprasza się Sz. Publiczność miasta Wąbrzeźna i okolicy o łaskawe poparcie przez przybycie na zabawę.

— **Zieleń.** (Kradzież). Ubiegłej nocy skradziono p. Stanisławowi Dębowskiemu jednego prosiaka. Złodzieje, których było dwóch, uszli w kierunku Piątkowa. Policja jest już na tropie złodziei.

## Z NASZEJ DZIELNICY

— **Czersk.** (Nieudane wesele). Niejaka R. z Czerska miała córkę wydać zamąż. Pewien oddalony amant urządził w wigilję ślubu tak zwany „polterabend" przed oknanmi swej opornej ukochanej, przyczem wytłukł szyby z okien. To jeden pech. A teraz nastąpił drugi, gorszy. Oto na wtorek był wyznaczony ślub. Poczyniono wszystkie stosowne przygotowania i czekano tylko na pana młodego z Tczewa. Ten jednak się nie zjawił i niedoszła oblubienica dotychczas daremnie go oczekuje. Podobna historja zdarza się jej już po raz drugi.

— **CHEŁMNO. (Zwyrodnialec).** Policja przychwyciła onegdaj nad Wisłą niejakiego P. ze Świecia, z zawodu rzeźbiarza, liczącego 40 lat, który wywołał niesłychane zgorszenie u przechodzących nieletnich dziewcząt. Zwyrodnialca osadzono w areszcie policyjnym.

— **UNISŁAW. (Nieuczciwa służąca).** W ostatnich dniach skradła służąca Stanisława Gałda na szkodę swego chlebodawcy, zawiadowcy stacji kolejowej w Unisławiu, bieliznę, 13 kur i 10 funtów cukru i ulotniła się w niewiadomym kierunku.

— **Kamlarki, pow. chełmiński.** (Kradzież bielizny). Nieznani sprawcy włamali się do piwnicy właściciela majątku p. Kurka i skradli bieliznę war tości około 1000 zł.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— **WILNO.** (Bożek pogański z przed 1000 lat). Do wsi Kamionka powiatu oszmiańskiego wyjechała specjalna komisja, która ma się zająć wydobyciem kamiennego bożka pogańskiego, który, jak ustalono, znajduje się w ziemi od tysiąca lat.

Bożek waży przeszło 350 kg i pochodzi z VIII wieku.

Po wydobyciu z ziemi bożek zostanie przewieziony do Warszawy.

— **Katowice.** (Rozpaczliwy krok młodej dziewczyny). Onegdaj pod Katowicami strzeliła sobie w pierś 18-letnia Janina Winogradzka, urzędniczka biurowa firmy „Orbis" z Katowic. Strzał przeszył klatkę piersiową i wyszedł pod łopatką. Rana nie zagraża życiu. Powodem targnięcia się na życie były niesnaski rodzinne oraz obawa przed redukcją z pracy.

— **Będzin.** (Śmierć dziecka w wrzącym smalcu). W wigilję świąt wielkanocnych zdarzył się w domu właściciela młyna, pana Kłapei w Będzinie, woj. kieleckie, tragiczny wypadek. W czasie, gdy przygotowano do świąt osiągnęły punkt kulminacyjny, dziecko Kłapei, 3-letni chłopiec, biegnąc do mieszkania, nie zauważywszy wielkiego garnka z wrzącym smalcem, wpadł do niego. Mimo usilnych i natychmiastowych zabiegów lekarskich, dziecka nie udało się uratować. Wśród okropnych męczarni chłopiec zmarł po kilku godzinach.






— **Mielec.** (Masowe zatrucie nieświeżem mięsem). W bursie gimn. w Mielcu zaszło 40 wypadków zatrucia nieświeżem mięsem. Skutkiem zatrucia zmarł uczeń 4-tej klasy gimn. Władysław Marnik. Ojciec Marnika dzień przedtem pochował swego ojca, a gdy matka ucznia przyszła do syna do bursy gimn., by zabrać go na pogrzeb dziadka, zastała go już w agonji. Również mimo usilnych zabiegów, zmarł drugi student VIII. klasy gimn., Maciąg, który w dniu 5 bm. miał zasiąść do matury. Trzech innych uczniów leży w agonji. Stan reszty nie wielkiej uległ zmianie i jest nadzieja, że będą uratowani. Policja i sąd prowadzą energiczne śledztwo, celem wykrycia winnych smutnego wypadku. Tymczasowe dochodzenia wykazały, że zarząd kuchni bursy sporządził kotlety siekane, zawierające stare i cuchnące mięso, które od kilku dni przechowywano w magazynie bursy. Stwierdzono przytem, że w magazynie tym również i inne artykuły spożywcze były nadpsute.

— **Kraków.** (Zamordowali i podpalili zwłoki). 29-go kwietnia r. b. zamordowany został w mieszkaniu swem w Libuszy pow. Gorlice Marek Konieczny, lat 56, gospodarz. Mordu dokonali Aleksander Ziemba, lat 37 i Antonina Konieczna, żona ofiary skrytobójczego mordu. Sprawcy po dokonaniu morderstwa podpalili dom Koniecznego, aby zatrzeć ślady swojej zbrodni, co im się jednak nie udało, gdyż zwłoki wydobyto z płonącego domu. —

— **Łódź.** (Wielką bandę fałszerzy pieniędzy wykryto w Łodzi). Łódzkie władze policyjne wpadły na trop wielkiej bandy fałszerzy pieniędzy. Wskutek pojawienia się znacznej ilości falsyfikatów monet 2-złotowych, policja od dłuższego czasu tropiła fałszerzy, ale narazie bez skutku. W końcu jednak udało się fałszerzy aresztować, a fabrykę fałszych pieniędzy zlikwidować. Nieoczekiwanie dokonana rewizja w lokalu, zajmowanym przez fałszerzy, zastała wszystkich przy pracy. Banda rozporządzała maszynami najnowszej konstrukcji, dzięki czemu falsyfikaty do złudzenia imitowały monety prawdziwe. Wszystkich fałszerzy aresztowano.

— **LWÓW. (Zamachowcy przed sądem lwowskim).** Prasa donosi, iż proces przeciwko 17 zamachowcom ukraińskim, którzy dokonali w r. ub. zamachu bombowego na Targach Wschodnich, rozpocznie się 26 bm. Rozprawa potrwa 18 dni. Wedle doniesień prasy, odbyć się ma w dniu 22 bm. odraczana już kilkakrotnie z powodu niestawienia się głównego świadka rozprawa przeciwko mordercom prof. Twerdohliba, zabitego swego czasu przez zamachowców.

**KINO — SŁOŃCE**

**„SPADKOBIERCY KASANOWY“**

Dramat erotyczny w 12 wielkich aktach. Niebywałe napięcie“.

# Z wędrówek po powiecie.

**RYŃSK.**

I wioska nasza ma poza sobą bogatą przeszłość historyczną.

Tu, z Ryńska, wywodził się ród współzałożycieli Towarzystwa Jaszczurczego, znanego ongiś w ziemi Chełmińskiej w walkach z Krzyżakami.

Pierwszym członkiem, znanym w całej ziemi Chełmińskiej był Venereus de Reno, pochodzący z Ryńska, o czem świadczą akta, w których to zapisane było w r. 1334.

Rodzina Ryńskich, to ród z dawna osiadłych szlachciców z ziemi Chełmińskiej. Ryńscy pieczętowali się herbem Rogala, o jednym rogu gładkim, a drugim rosochatym, jelenim. Majątek Ryńsko — między Wąbrzeźnem a Chełmżą położony, był własnością Ryńskich.

Mikołaj Ryński, dowódca chorągwi ziemi Chełmińskiej w walce pod Grunwaldem, dostał się do niewoli, skąd wyszedł zaraz na rozkaz króla.

Po pokoju toruńskim w roku 1411, mistrz krzyżacki Henryk Plauen, pochwycił podstępnie Mikołaja z Ryńska i kazał go zamknąć w wieży zamkowej na Klimku niedaleko Grudziądza, gdzie go na rynku, publicznie ścięto, za to, że nazajutrz po bitwie grunwaldzkiej zaciągnął się do służby Jagiełły i z polskiem rycerstwem zajmował zamki krzyżackie.

— Jestem niewinny! Umieram za Polskę! Wołam o sprawiedliwość — zawołał Mikołaj z Ryńska przed śmiercią.

Wdzięczny naród wyniósł go na piedestał chwały i okazał światu, jako bohatera bez skazy.

Mikołaj miał brata, Jana Ryńskiego z Pułkowa, który zmarł w r. 1411.

Tyle o współzałożycielach Towarzystwa Jaszczurczego. Teraz trochę o czasach obecnych.

W Ryńsku znajduje się starożytny, kamienny kościółek. Proboszczem parafji ryńskiej jest kochany i ceniony ksiądz Chylarecki, doskonały kaznodzieja.

Tuż przy parku, w którym stoi piękny okaz rzadkiego drzewa — cisa, stojącego tu już podobno 500 lat — jest szkoła. Piękny wewnątrz, czysty gmach robi na zwiedzającym dodatnie wrażenie. Kierownikiem szkoły jest p. Rymer.

Życie społeczne w naszem mieście jest rozwinięte.

Różne towarzystwa urządzają od czasu do czasu jakieś imprezy zabawowe czy nawet występy teatralne. Niedawno zorganizowane „Kółko amatorskie“ pracuje gorliwie nad kultywowaniem żywego słowa, wiedząc, że nic tak ludzi nie pociąga, nic nie przekona — jak żywe słowo, które wprost sugestjonuje tłumy. Nie od rzeczy będzie również wspomnieć o przysposobieniu wojskowem i wychowaniu fizycznem, których to organizacyj jest stosunkowo duża ilość.

O Ryńsku można powiedzieć — jest to ładna, miła i sympatyczna wioska, bo ludzie w niej są dobrzy — natomiast o reklamowych tablicach, jak: „krawiezki“ i t. d. nie powiedziałbym, że są dobre. Może by w najkrótszym czasie zmienić?? Przecie to ładnie nie wygląda. Być może, że jak na drugi raz wstąpię do Ryńska — to wszystko złe zniknie. (-)

**KINO — SŁOŃCE**

**John Gilberta i Grete Garbo**

najwspanialsze dzieło świata, film przewyższający „Symfonję zmysłów“ i „Annę Kareninę“

**„WŁADCZYNI MIŁOŚCI“.**

**WYPADEK SAMOCHODOWY P. STAROSTY.**

Wczoraj po południu, na szosie Wąbrzeźno—Golub, między Lipnicą a Galczewem, wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód, marki „Ford“, własności budowniczego powiatowego p. Makowskiego, wpadł na przydrożne drzewo i rozbił się. Pasażerowie samochodu, pp. Starosta dr. Prądzyński oraz kierujący samochodem p. budowniczy Makowski wyszli z tej katastrofy cało. Jedynie p. Starosta pokaleczony został lekko w kolano. (-)

## Komunikat.

**Ministerstwo Skarbu** rozp. z dnia 30 kwietnia 1930 r. na mocy art. 20, 21, 29 i 96 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 26 marca 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 289) **podniosło ceny spirytusu.** Wskutek tego wszelkie zapasy spirytusu jak wyrobów spirytusowych, znajdujących się z końcem dnia 6 maja 1930 r. tak w fabrykach wódek gatunkowych jak i w hurtowniach oraz detalicznych sprzedażach napojów alkoholowych ulegają dodatkowemu opodatkowaniu.

Wskutek tego wszelkie zapasy napojów spirytusowych znajdujące się z końcem dnia 6 maja rb. należy zgłosić w 2 egzemplarzach właściwemu Inspektorowi Kontroli Skarbowej w terminie do dnia 10 maja 1930 roku.

Kierownik Urzędu: Wehrn.

**Z EKRANU.**

SPADKOBIERCY CASANOWY.

Muzyk kawiarniany Paweł Hess, przywłaszczywszy sobie dokumenty barona Alfreda von Bingerna, począł wieść podwójne życie. Miła powierzchowność zdobywała mu serca kobiet, które, — w zależności od ich stanowiska społecznego, — uwodzi pod swojem właściwem, lub też przybranem nazwiskiem, nie zapominając przedewszystkiem o wyciągnięciu z tego stosunku korzyści materjalnych. Jedną z jego ofiar była młoda wdówka Jadwiga Marschner, którą okradł w podstępny sposób na znaczną sumę pieniędzy, co ułatwiło mu odgrywanie roli bogatego arystokraty. Wówczas apetyt jego wzrósł, i sprytny oszust zarzucił sieci na hrabinę Agnę Buchhorst, która również uległa jego czarowi i zaręczyła się z nim oficjalnie. Lecz na uczcie zaręczynowej zaszła przykra niespodzianka. Policja, zawiadomiona o kradzieży przez Jadwigę Marschner, wkroczyła na salę i zdemaskowała oszusta. A hrabina Buchhorst, uleczona raz na zawsze z miłosnego zaślepienia, szukała pociechy w małżeństwie z oddanym sobie przyjacielem, hrabią Berrym.

## RUCH TOWARZYSTW.

— **Zebranie Teatru Ludowego** odbędzie się w piątek 9 b. m. w salce p. Szymańskiego, o godzinie 8-mej wieczorem.

— **Walne Zebranie Tow. Śpiewu „Lutnia“** odbędzie się w sobotę 10 maja b. r. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Klimka z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie sekretarza, 3) Sprawozdanie bibljotekarza, 4) Sprawozdanie skarbnika, 6) Wybór nowego Zarządu, 6) Wolne głosy. Przybycie wszystkich członków konieczne

Za Zarząd St. Klimek, prezes.

— **Zebranie młodzieży** żeńskiej odbędzie się w niedzielę 11 b. m. w szkole o godzinie 3-ciej po południu.

— **Klub szoferów oddział Wąbrzeźno!** Dnia 11 bm. o godzinie 7-mej odbędzie się nasze miesięczne zebranie w lokalu p. Bielickiego.

**Mąż zaufania.**

— **Baczność druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej miasta Wąbrzeźna.** Dnia 18. 5. 30 r. o godz. 5-tej po południu na strażnicy odbędzie się walne zebranie z następującym programem: 1) Zagajenie i powitanie gości. 2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania. 3) Wybór przewodniczącego zebrania. 4) Sprawozdanie całoroczne starego zarządu oraz komendy. 5) Wybór nowego zarządu oraz komendy. 6) Wolne głosy i wnioski i zamknięcie. Zarząd.

**BACZNOŚĆ SOKOLI!**

Niniejszem podaję rozkład ćwiczeń i zbiórek na następny tydzień, t. j. od 9 — 16 bm.:

**Piątek, dnia 9 bm.** od godz. 20—22 ćwiczenia P. W. w sali gimnastycznej, ul. Wolności dla druhów.

**Niedziela, dnia 11 bm.** zbiórka druhów ćwiczących o godz. 11-tej przed południem w Sokolni. O godz. 13,45 trening na placu przy Sokolni. Dla druhen o godz. 14-tej gry sportowe.

**Poniedziałek, dnia 12 bm.** O godz. 19,30 zbiórka wszystkich ćwiczących druhen i druhów w Sokolni. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich konieczne.

**Wtorek, dnia 13 bm.** ćwiczenia dla druhen w Sokolni o godzinie 19—21.

**Środa, dnia 14 bm.** o godz. 20—22 ćwiczenia dla druhów w sali gimnastycznej.

w sali gimnastycznej.

**Piątek, dnia 16 bm.** o godz. 20—22 ćwiczenia P. W.

Uwaga: Kto czuje się prawdziwym ćwiczącym i dobrym członkiem „Sokoła“ **musi stanąć** w dniach ćwiczeń i zbiórek **punktualnie** i **regularnie**.

Kandydatów i kandydatki przyjmuje się na członków ćwiczących za nadesłaniem wniosku podpisanego przez kandydata i 2 członków „Sokoła“.

Wnioski należy kierować do Naczelnika Gniazda.

Czołem! A. Zalewski, naczelnik.

**Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno.**
**Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.**
**Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

**Unieważniam**

zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Toruń

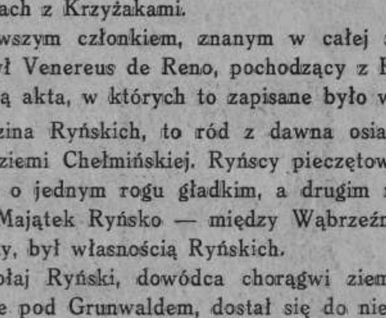
**Wł. Lewandowski**
**Węgorzyn**

**Maszynę do torfu**

wypożyczy lub sprzeda

**Conrad Dahmer**
Fabryka powozów
**Wąbrzeźno-Pomorze**

# „VESTA“




**Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń**

**od ognia i gradobicia w Poznaniu**

**Największe w Polsce Towarzystwo Ubezpieczeń gradowych. Zbiór premji gradowych za r. 1929 zł 4.024.333. Wypłacone odszkodowania gradowe za lata 1924-1929 ca zł 20.000.000**

**UBEZPIECZA** ziemiopłody od gradobicia według różnych do wyboru korzystnych i praktycznych systemów systemem repartycyjnym (z dopłatą) oraz systemami **bez dopłaty.** Członkowe P. T. R. otrzymują 5% rabatu, zaś 10% rabatu, jeżeli są równocześnie ubezpieczeni od ognia, dalsze 5% za ubezpieczenia sześcioletnie, opusty za lata bezgradowe jak w latach ubiegłych. — — — —

Wnioski przyjmują Oddziały: **w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 10; w Poznaniu,** ul. Gwarna 19; **w Bydgoszczy,** ul. Dworcowa 73; **w Katowicach,** ul. 3-go Maja 36.

## Przetarg przymusowy

Dnia **13. 5. 30. o godz. 3 po poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

**dywan, bibljotekę, zegar i stół**

Zbiórka reflektant. przy poczcie w Ryńsku

**Główczewski,** kom. sąd. w Wąbrzeźnie

## Przetarg przymusowy

Dnia **13. 5. 30 r. o g. 3,15 p. poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

**radjoodbiornik**

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku.

**Główczewski** kom. sąd. w Wąbrzeźnie

## Przetarg przymusowy

**We wtorek, dnia 13 maja 1930 r. o godz. 10 przed południem** sprzedawane będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

**2 wozy robocze, 2 maszyny do szycia, leżanka, 2 szafy żelazne, maszyna do pisania „Adler“ 2 wagi decymalne, 2 worki mąki żytniej, 2 worki żyta, worek grochu, samochód ciężarowy (Stower), licznik do taksówki, tokarka, wirówka, lustro, autobus, 10 mtr. aksamitu, 10 mtr. sukna (zielonego), motocykl, 2 stoły sklepowe oszklone, szafa sklepowa, oszklona i bufet**

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY

**Schwarz, burmistrz.**

## Ogłoszenie.

Zakazuje się **od zaraz** łowienie ryb wędką wzdłuż jeziora zamkowego od posiadłości p. Stroińskiego do granicy góry zamkowej.

Nieprzestrzeganie zakazu spowoduje natychmiastowe odwołanie wydanych kart na prawo łowienia ryb wędką na wszytkich jeziorach miejskich.

**Wąbrzeźno,** dnia 8 maja 1930 r.

**MAGISTRAT**

**Schwarz, burmistrz.**

## Kino SŁOŃCE Kino

**HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM**

**Dziś w piątek, dnia 9 o godz. 8,45 wiecz.**

**Podwójny program**

1.

**Postrach Texasu**

2.

**Dziewczę z karuzeli**

**W sobotę, dnia 10. V. o godz. 8,45 wiecz.**

**Rekordowy podwójny program**

1.

**Spadkobierca Casanowej**

2.

**Postrach Texasu**

**Specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży w sobotę, o g. 4**

**W niedzielę, 5. dnia 11 maja tylko 2 seanse o godz. 6,30 i o 8,45 wiecz.**

**Spadkobierca Casanowej**

---

POLECAM

**praktyczne podarki**



**Zegary, zegarki, budziki światowej sławy** Beckera, Junghausa, Omega, Doxa, Tissott Sigma, Silvana, Cyma i t. d.

**Obrączki ślubne**

**Biżuterja wszelkiego rodzaju :—: i w najnowszem wykonaniu :—:**

**Artykuły optyczne, nakrycia stołowe, srebro i alpaka, kryształy itd. itd.**

Wielki wybór, niskie ceny! Proszę zwiedzić magazyn bez przymusu kupna.

**:-: Warsztat Reperacyjny :-:**

**FR. BIAŁY**

**Skład zegarmistrzowsko - złotniczy**

**Wąbrzeźno** — Kolejowa 79

---

Ford

KUPUJCIE NOWE FORDY

Nie ulega wątpliwości, że nowy Ford Model "A" jest najbardziej wypróbowanym wozem obecnej chwili i największą na rynku samochodowym wartością w stosunku do ceny.

Spytajcie się tych, którzy nim jeżdżą

**J. Klein, Tczew**

ul. Hallera

---



**PIEGI**

ŻÓŁTE PLAMY OPALENIZNĘ USUWA POD GWARANCJĄ APTEKARZA JANA GADEBUSCHA

„AXELA“ KREM SŁ. MAŁY - ZŁ. 2.50 SŁ. DUŻY - ZŁ. 4.50

„AXELA“ MYDŁO 1 SZT. - ZŁ. 1.25 3 SZT. - ZŁ. 3.50

**w Wąbrzeźnie do nabycia:**

**w Aptece Dr. J. Piotrowskiego** oraz **w drogerjach: K. Głowacki, J. Pruchniewski Rynek 2 i Ł. Leśniewicz, „Drogerja pod Koroną“** lub wprost w firmie **J. Gadebusch — Poznań.** Nowa 7.

---

**Przejęty skład bławatów F-my Łucjan Witek z dniem 1 maja br.**

**przeniesiony**

**został do własnego domu przy ul. Grudziądzkiej 16.** naprzeciw hotelu Dwór Wąbrzeski.

Proszę Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy i nadal o poparcie mego interesu.

Na wszelkie towary udziela się

**10 % rabatu**

Z poważaniem

**M. Sopoliński**

---

**Baczność Osadnicy!**

Wolne osady już z zabudowaniem są zaraz do nabycia, oraz parcelacje w toku. Korzystając z powyższego osadnicy, proszę niezwłocznie zgłosić się o nabycie, osady lub parceli, do

**Biura Osadniczego**

Grudziądz Radzyńska 9 Telefon 550

---

**Ser**

tylżycki tłusty ft. 2,20

ser limburski „ 1,60

**masło stale na składzie po cenach rynkowych**

**E. Goetz**

---

**NA SEZON!**

**Kupisz tanio i dobrze tapety, wszelkie farby, lakiery, pokosty, pendzle, szablony, klej, kredę i gips w —**

**Drogerji pod „Lwem“**

**L. Donat** nast. właśc. **Jan Pruchniewski**

**Wąbrzeźno**-Pom. Rynek 2. Telefon 13.

Rzetelna i fachowa obsługa. Najstarsza drogierja w miejscu (r. zał. 1880)

---

**Komunalna Kasa Oszczędności m. Wąbrzeźna**

**w Wąbrzeźnie om. ul. Wolności 62 w ratuszu**

**Rok założenia 1884**

**Instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności**

Płaci od złożonych w niej wkładów

| | | | |
|---|---|---|---|
| za wypow. | dziennem | 6 % | rocznie |
| „ „ | 1 mies. | 7 % | „ |
| „ „ | 3 mies. | 8 % | „ |
| „ „ | ½ roczn. | 9 % | „ |
| „ „ | rocznem | 10 % | „ |

a za pieniądze w tej Kasie złożone odpowiada miasto swoim majątkiem.

**Wkłady do zł5.000 są wolne od podatku od kapitałów i rent**

Przyjmuje weksle do dyskonta, dokumenty i weksle do inkas udziela kredytu i załatwia wszelkie sprawy bankowe.

---



Tym oto sposobem Persil chroni bieliznę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wytwarza miljony drobniuteńkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszcząca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

**Co Persil to Persil**

---

**ROWERY**

**maszyny do szycia, wirówki i wszelkie części zapasowe do takowych**

**Opony, akcesorja i części zapasowe do samochodów.**

Wszelkie oliwy i smary Specjal.: oliwa samoch. Galanterja żelazna.

Warsztat reperacyjny. Bardzo niskie ceny — Obsługa rzetelna i fach

**J. GERKE**

**Wąbrzeźno,** ul. Kościuszki 7

---

Mam do oddania duże

pierze od gęsi ½ kg 80 gr

**E. Goetz**

---

Na sezon poleca

**opielacze**

**do buraków i kartofli od 1—4 konnych**

**I. Kolecki**

**Fabryka maszyn**

Wąbrzeźno

---

**Skład rzeźnicki**

z mieszkaniem nadający się także na inne przedsiębiorstwo zaraz do wydzierżawienia

**Nowiński,** Kowalewo

---

**Motocykl**

marki B. S. A. w bardzo dobrym stanie na sprzedaż

**Gorkowski**

Rynek 22

---

**Sad owocowy**

do wydzierżawienia obszar 6 morgów. Zgłosz.

**Lisewo-resztówka**

koło Golubia

---



Najlepszy proszek do prania

**„ZŁOTY“**

z podarkami

w każdej paczce